20 gr. **20 gr.**

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 90.

Kraków, sobota 20 kwietnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wielkie straty marynarki angielskiej u wybrzeży norweskich.

Zestrzelenie dwóch wielkich samolotów brytyjskich. — Rozbicie załogi stanowiska angielskiego na froncie zachodnim.

Berlin, 18 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Ogólna sytuacja w Norwegji została w ciągu dnia 16 kwietnia wzmocniona dzięki przetransportowaniu dalszych oddziałów niemieckich i zabezpieczeniu ważnych połączeń kolejowych.

W rejonie Narvik wojska niemieckie obsadziły kolej żelazną wiodącą do kopalń rudy, aż do granicy szwedzkiej. Oddziały norweskie, stawiające opór, zostały po krótkiej walce pokonane, ponosząc wielkie straty. Część z nich została wzięta do niewoli, a część ratowała się ucieczką, przekraczając granicę szwedzką.

Wojska nieprzyjacielskie wylądowały pod Harstadem na wyspie Hinnoey, 60 km na północ od Narvik. W najbliższych okolicach Narviku nie podejmowano tego rodzaju prób.

W rejonie Drontheim niemieckie oddziały dotarły do granicy szwedzkiej i obsadziły kolej żelazną nad Meraaker.

W rejonie Bergen dzień upłynął spokojnie.

Pod Stavanger angielska flota powietrzna dokonała ponownie nalotu w nocy z dn. 15 na 16 kwietnia, nalot ten jednak nie pociągnął za sobą żadnych strat wojskowych.

W rejonie Christiansand poddały się wojskom niemieckim dwie dalsze baterje norweskie.

Obsadzenie dalszych okolic pod Oslo przez wojska niemieckie postępuje naprzód. **Linja kolejowa Oslo-Frederikstad-Halden-Kornsjoe aż do granicy szwedzkiej została już zabezpieczona.** Jeden z oddziałów niemieckich zajął Kongsvinger wczesnem popołudniem dn. 16 kwietnia i znajduje się w dalszym marszu na północ. Na północ od Hoenegoss niemieckie oddziały pancerne stoczyły zwycięską walkę.

Marynarka wojenna rozpoczęła dostarczanie oddziałów wojska oraz sprzętu bojowego do portów norweskich. W ciągu rozbudowywania obrony wybrzeża, uruchomiono fortyfikacje nadbrzeżne we fjordzie Oslo, przygotowując je do obrony.

Podczas obrony Narviku poległ komendant kontrtorpedowca kapitan żeglugi morskiej i komandor Bonte w bohaterskiej walce. Z załogi uszkodzonego i niezdolnego do walki kontrtorpedowca, która wystrzelała całkowicie swoją amunicję, wcielono dwie trzecie do załogi oddziałów wojska, maszerującego w rejonie Narviku, celem ich wzmocnienia.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła na północny wschód od wysp Szetlandzkich kontrtorpedowiec klasy „Tribal". Liczne norweskie torpedowce zostały przez marynarkę wojenną przejęte i oddano do użytku.

Niemiecka flota powietrzna przeprowadziła loty wywiadowcze nad środkową i północną częścią morza Północnego, jak również nad wybrzeżami zachodniemi Norwegji, przywożąc cenny materjał informacyjny.

Mimo niepomyślnej pogody niemieckie samoloty bojowe zaatakowały jednostki marynarki brytyjskiej. **Jeden z wielkich transportowców brytyjskich został celnie trafiony bombą ciężkiego kalibru, pozatem zatopiono nieprzyjacielską łódź podwodną i jeden nieprzyjacielski krążownik w odległości 150 km na północny zachód od fjordu Mold przez ciężkie bomby.** Podczas nadzorowania południowo-zachodnich wybrzeży Norwegji **niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły dnia 15 bm. jeden samolot typu „Lockhead-Hudson" i jeden samolot typu „Sunderland".** Jeden z samolotów niemieckich nie powrócił z wyprawy na nieprzyjaciela.

Na froncie zachodnim kilka oddziałów wywiadowczych zaatakowało na południowy zachód od Merzig nieprzyjacielskie stanowiska, rozbiły załogę brytyjską w sile 50 ludzi i wzięły do niewoli licznych jeńców oraz zdobyły broń i amunicję.

*

Angielskie siły morskie ostrzeliwały w dniu 16 kwietnia ponownie miasto i port Narvik. Nigdzie jednak nie usiłowano dokonać próby wylądowania wojsk.

Zatopienie brytyjskiego statku transportowego.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. Jak **doniósł komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej, we środę 17 kwietnia, w czasie zwycięskiego ataku niemieckich samolotów bojowych został trafiony bombą najcięższego kalibru wielki statek transportowy.**

Jak się w związku z tem dowiadujemy, chodzi o jeden z angielskich transportowców, jakie użyte były do wysadzenia angielskich wojsk na ląd koło Harstad o 60 km na północ od Narwik. **Atak był zupełną niespodzianką dla Anglików.** Nie spodziewali się oni widocznie w terenie tak daleko położonym od niemieckich punktów operacyjnych w Norwegji zjawienia się samolotów niemieckich.

Zapoznanie się z samolotami niemieckimi udowodniło Anglikom wyraźnie, że nie będą oni mogli przeprowadzać bez przeszkód lądowań swoich wojsk nawet w najbardziej oddalonych punktach.

Dwa krążowniki ciężko uszkodzone.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. W czasie **ataków lotniczych koło zachodniego wybrzeża Norwegji zadano we środę w południe flocie brytyjskiej nowy ciężki cios. Brytyjski krążownik został celnie trafiony bombą najcięższego kalibru i natychmiast zatonął.**

Dwa inne krążowniki zostały trafione ogółem trzema bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Bomby spowodowały tak ciężkie uszkodzenie tych krążowników, że prawdopodobnie nie wytrzymają one drogi powrotnej przez morze Północne do któregokolwiek z portów brytyjskich.

Brytyjski transportowiec trafiony bombą.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. W czasie ataku niemieckich samolotów bojowych na brytyjskie jednostki morskie i okręty transportowe na wodach koło Harstadt, na północ od Narwik w dniu 16 kwietnia 1940, jeden okręt transportowy — jak doniesiono już w komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej — otrzymał celne uderzenie bombą ciężkiego kalibru. — Należy się liczyć z zatonięciem tego transportowca.

Sukcesy „Messerschmittów".

Berlin, 18 kwietnia. Obrona przeciwlotnicza Norwegji została już w pełni przygotowana. Takie wrażenie odnosi każdy, kto miał sposobność zwiedzenia lotniska w Oslo już w pierwszych dniach po obsadzeniu Norwegji przez wojska niemieckie.

Artylerja przeciwlotnicza zajęła wyznaczone stanowiska. Lekkie i ciężkie baterje, aparaty podsłuchowe, aparaty do pomiarów odległości, głośniki do podawania rozkazów i reflektory stoją na straży i zanotowały już niejeden fakt zestrzelenia nieprzyjaciela.

Niemieckie aparaty myśliwskie startowały licznie. **Samoloty typu Messerschmitt święciły nowe triumfy w walce ze znacznie przeważającym nieprzyjacielem.**

Ludność miast norweskich przekonała się naocznie o sprawności niemieckiej obrony przeciwlotniczej, widząc zestrzelenia nieprzyjacielskich samolotów.

Generalny Gubernator bawił w Warszawie.

(=) **Warszawa,** 18 kwietnia. **Generalny Gubernator bawił w Warszawie celem dokonania wraz z szefem dystryktu i kierownikami wydziałów dystryktu wprowadzenia w urząd nowego pełnomocnika dystryktu dla miasta Warszawy, starosty miejskiego Leista.**

Przy tej sposobności generalny gubernator omówił ważne zagadnienia z dziedziny administracji dystryktu warszawskiego.

Pozatem odbyła się w Warszawie **dwudniowa konferencja starostów dystryktu warszawskiego.** Na konferencji tej omówiono w pierwszym rzędzie zagadnienia z dziedziny zaopatrzenia w środki żywności i organizacji koniecznych robót.

Anglicy stracili łódź podwodną „Thistle".

Amsterdam, 18 kwietnia. **Jak donosi Reuter, angielska łódź podwodna „Thistle" zaginęła i uchodzi za straconą.**

* * *

Łódź podwodną zbudowano w r. 1937, która posiadała wyporność 1090 ton płynąc nad wodą, a 1575 ton płynąc pod wodą. Uzbrojenie jej stanowiło jedno działo kalibru 10.2 cm oraz sześć wyrzutni torpedowych. Szybkość nadwodna wynosiła 19 mil morskich a podwodna 10 mil. Załogę łodzi stanowiło 60 marynarzy.

Dalsze wzmocnienie fortyfikacyj nadbrzeżnych w rejonie Oslo.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. Na fortyfikacjach nadbrzeżnych przy wjeździe do portu w Oslo, przejętych przez niemiecką marynarkę wojenną i postawionych już na stopie obronnej, ustawiono ostatnio ciężkie działa aż do kalibru 30 cm włącznie wraz z konieczną ilością amunicji. Dzięki temu obrona wybrzeży koło Oslo doznała dalszego wzmocnienia.

W locie do Oslo.



Widok z samolotu niemieckiego, który znajduje się w drodze z Aalborg do Oslo. — Na dalszym planie widzimy fjordy, głęboko wrzynające się w zalesiony kraj.

Niemal jak w Egipcie.



To, co widzimy na powyższem zdjęciu — to wcale nie są piramidy w kraju Faraonów, lecz wielkie kopce ziemi, wykopanej podczas budowy fortyfikacji wału zachodniego. Obok widzimy wielki bager przy pracy.

Niemiecka warta honorowa u grobu duńskiego żołnierza.

Hadersleben, 18 kwietnia. Podczas pogrzebu żołnierza duńskiego, który poległ pod Seegaardem w pobliżu Flensburga, w miejscowości Middelfahrt duńscy żołnierze pełnili wartę przy katafalku w kościele. Na podwórzu kościelnem stanął honorowy oddział niemiecki, oddając hołd poległemu duńskiemu koledze.

Ranni żołnierze duńscy pod opieką lekarzy niemieckich.

(=) **Flensburg**, 18 kwietnia. Jak się obecnie dowiadujemy, podczas wkraczania wojsk niemieckich do Danji doszło pod miejscowościami Flensburg i Pattenberg do drobnych utarczek z oddziałami wojsk duńskich, które nie otrzymały na czas instrukcji w sprawie okupacji Danji przez wojska niemieckie.

W czasie tych utarczek zostali ranni trzej żołnierze duńscy, którzy w tymże samym dniu mogli być umieszczeni w niemieckim szpitalu Franciszkanów w Flensburgu.

Przybyli do tegoż szpitala oficerowie duńscy przekonali się, że ich żołnierze znajdują się pod niezwykle troskliwą opieką lekarską.

Podpułkownik wojsk duńskich Clausen, władający biegle językiem niemieckim, w rozmowie z lekarzami niemieckimi oświadczył, co następuje: „Jestem komendantem duńskiego oddziału, który pod Seegard walczył przeciwko waszym wojskom. Jest mi niezmiernie przykro, że wogóle doszło do walki; jednakże my, podobnie, jak i wy, wypełniliśmy tylko naszą powinność żołnierską".

Następnie komendant duński wyraził wszystkim żołnierzom życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. W wyniku ugody, zawartej z lekarzami niemieckiemi, wszyscy trzej żołnierze duńscy zostali przewiezieni samochodami sanitarnemi niemieckiemi do szpitala w Atemrade na terenie Danji. (p).

Szwecja ma być „uszczęśliwiona" przyjaźnią z mocarstwami zachodniemi.

(=) **Bruksela**, 18 kwietnia. Obecnie, kiedy akcja niemiecka w Danji i Norwegji przeszkodziła mocarstwom zachodnim w przyciągnięciu obu tych państw na swą stronę, **czyni prasa francuska nowe wysiłki w kierunku pozyskania Szwecji jako nowej ofiary dla swych zamierzeń rozszerzenia terenu wojennego.**

Szwecja, która ostatnio jeszcze raz bardzo mocno podkreśliła swą wolę utrzymania ścisłej neutralności i która nie ma najmniejszego zamiaru stać po stronie mocarstw zachodnich, ma być obecnie „uszczęśliwiona" wątpliwej wartości przyjaźnią francusko-angielską. (p.).

Wielkie straty Norwegów pod Bjoernfeld.

Berlin, 18 kwietnia. Obecnie podano do wiadomości szczegóły, dotyczące potyczki, jaką stoczyły oddziały wojsk niemieckich z oddziałami norweskiemi.

Potyczka ta odbyła się pod Bjoernfeld, przyczem **Norwegowie ponieśli krwawe straty. Sześciu oficerów i 40 żołnierzy norweskich zostało wziętych do niewoli niemieckiej.** — Z raportu wynika, że straty wojsk niemieckich były bardzo nieznaczne.

Wszystkie cztery linje kolejowe do Szwecji w rękach niemieckich.

Berlin, 18 kwietnia. — Komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej z dnia 17 kwietnia podaje do wiadomości, że obsadzono liczne linje kolejowe. Fakt ten zyskuje na znaczeniu, jeśli zbada się doniosłość połączeń kolejowych w tak górzystym i ciężkim terenie, jakim jest cała Norwegja.

Oddziały wojsk norweskich stawiały opór podczas obsadzania linij kolejowych. Tak np. linja kolejowa, wiodąca z kopalni rudy z Narwik do granicy szwedzkiej została obsadzona **dopiero po zaciętej walce z jednym oddziałem norweskim.** Także i obsadzenie linji kolejowej Drontheim—granica szwedzka, wiodącej przez Meraaker nastąpiło **dopiero po zajęciu przez wojska niemieckie twierdzy Groethamer.**

Według doniesień komendy naczelnej Konsgvinger zostało obsadzone popołudniu 16 kwietnia, przyczem zabezpieczono linję kolejową Oslo—granica szwedzka. Podczas obsadzania linji kolejowej Oslo—Frederikstad—Halden—Kornsjoe na granicy szwedzkiej **doszło również do starć. Opór Norwegów został bardzo szybko przełamany.**

Jeden z mostów został uszkodzony skutkiem próby wysadzenia go w powietrze. Niemieccy pionierzy w krótkim czasie dokonali naprawy mostu, tak, że **dzisiaj linja ta jest całkowicie do użytku. Tem samem wszystkie cztery linje kolejowe, łączące Norwegję ze Szwecją, dostały się w ręce niemieckie.**

Neutralne narody są oddawna solą w oku Anglji.

(=) Waszyngton, 18 kwietnia. Poseł na kongres amerykański Thorkelson, reprezentujący okręg wyborczy zamieszkały przeważnie przez Amerykanów, skandynawskiego pochodzenia, podkreślił w mowie przed Kongresem, że **Anglja ponosi wyłączną odpowiedzialność za wydarzenia skandynawskie.**

W okresach wojny neutralne narody były zawsze dla Anglji solą w oku. Anglja wdarła się na neutralne wody skandynawskie, dopuszczając się przez to nieodpowiedzialnego złamania neutralności tych krajów. — Gdyby naprzykład jakieś obce mocarstwo założyło miny na rzece Dalaware, wówczas Ameryka musiałaby w tem upatrywać akt wojenny.

Fakt znalezienia obfitego materjału wojennego na pokładach brytyjskich statków w portach norweskich dowodzi niedwuznacznie, że Anglja zamierzała dokonać wtargnięcia do Norwegji dla urządzenia tam punktów oparcia dla operacyj przeciw Niemcom. Wobec tego jest zupełnie logicznem, że usiłowania te musiały zostać udaremnione przez akcję niemiecką.

Skarbangielskioszukany na 10 miljonów funtów.

Londyńskie hieny giełdowe zatajają zyski wojenne.

Amsterdam, 18 kwietnia. — **Jak donosi polityczny korespondent dziennika „Daily Herald", przy okazji wniesienia nowego brytyjskiego budżetu państwowego odkryte olbrzymi skandal.**

Wiele angielskich przedsiębiorstw wielkiego kapitału zastosowało nową metodę wystawiania swym akcjonarjuszom t. zw. bonów zamiast wypłacania zysków w postaci dywidendy. Posiadacze tych bonów sprzedają je na giełdzie, albo też przelewają je na konto równie pomysłowych przyjaciół. Te matactwa przynoszą znaczne zyski hienom giełdowym, gdyż **bony te uchodzą za gotówkę i nie podlegają ustawie o podatku dochodowym, a zwłaszcza nie stosuje się do nich ustawy o wyższem opodatkowaniu poważniejszych zysków wojennych.**

Na tej drodze brytyjski skarb poniósł wielomiljonowe straty. Od chwili wybuchu wojny ten wyrafinowany system oszustwa podatkowego przybrał olbrzymie rozmiary. Od września ub. roku do marca roku bieżącego **zatajono w ten sposób zyski wojenne w wysokości niemniej jak 10.000 miljonów funtów.**

Unormowanie stosunków rosyjsko-jugosłowiańskich.

Belgrad, 18 kwietnia. **W politycznych i dyplomatycznych kołach stolicy Jugosławji wielkie wrażenie wywołała wiadomość o podjęciu stosunków gospodarczych między Jugosławją a Rosją Sowiecką.**

Jak wiadomo, Jugosławja do dziś dnia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Unją Sowiecką. Obecne uznanie Unji Sowieckiej, które nastąpiło de facto, powinno służyć unormowaniu stosunków, tembardziej, że wszystkie państwa sąsiadujące z Jugosławją, uporządkowały już swoje stosunki z Rosją Sowiecką.

Przywódca delegacji Jugosłowiańskiej — Gjorgjewicz, który w najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy, jest **znaną osbistością w kołach gospodarczych Jugosławji.** Był on wicegubernatorem banku narodowego, a obecnie jest generalnym dyrektorem banku oraz towarzystwa ubezpieczeń Beogradska Zadruga, które jak wiadomo zarządza majątkami królewskiemi. Tem samem uchodzi on **za męża zaufania rodziny królewskiej**, co nadaje jego misji specjalne znaczenie.

Rozłam w „Labour Party"

Amsterdam, 18 kwietnia. — **Kierownictwo angielskiej Labour Party (Partja Pracy) z wielką troską zastanawia się nad dorocznem zebraniem partji, wyznaczonem na Zielone Święta do Bornemouth. Powodem tej troski jest to, że ruch antywojenny czyni wśród grup lokalnych wielkie postępy, a równocześnie zaistniał poważny rozłam między robotnikami skutkiem powiększenia się wpływu komunistów.**

Kierownicy partji starają się uzyskać decydujący wpływ na wybory kierowników grup lokalnych, a równocześnie zabiegają o to, aby władze nie zezwoliły na odbycie zebrań opozycji w publicznych salach. Usiłowania te doprowadziły jak narazie do bardzo skromnych rezultatów. Tak np. przewodniczącym w bardzo ważnym okręgu przemysłowym Bedford został ponownie wybrany jednogłośnie na następny okres roczny radca gminny A. Warren, mimo, że **londyńska centrala partyjna bardzo ostro przeciwko niemu występowała.**

Na zebraniu grupy lokalnej w Bedford zaapelowano pozatem do wszystkich pozostałych grup lokalnych partji, **aby przez stworzenie specjalnej milicji uniemożliwiły zamach na wolność odbywania zebrań**, która przysługuje wszystkim obywatelom, bez względu na to, czy popierają oni obecny rząd.

Anglja całkowicie bezsilna wobec naporu niemieckiego.

(=) **Medjolan**, 18 kwietnia. „Corriere della Sera" donosi pod sensacyjnie brzmiącym nagłówkiem, że Niemcy opanowali linje kolejowe z Narwik i Drontheim aż do granicy szwedzkiej i, że wojska niemieckie również z Bergen maszerują wgłąb kraju.

Sytuacja strategiczna zupełnie nie zmieniła się pomimo wylądowania wojsk brytyjskich na najdalszej północy. **Dziennik stwierdza, że Anglicy i Francuzi usiłują zyskać jakiś sukces prestiżowy, ażeby móc nim pokryć strategiczne niepowodzenia.**

Turyńska „Stampa", podobnie jak inne dzienniki, donosi, że w Londynie panuje kompletna dezorjentacja co do rozwoju operacyj. „Gazetta del Popolo" oświadcza, że Londyn mówi otwarcie o „niezwykłych trudnościach", na jakie natrafiają operacje przeprowadzane przeciw Niemcom na północy Europy. Nie bez odcienia ironji, dzienniki stwierdzają, że premjer brytyjski wystosował apel o współpracę kościołów wyznaniowych.

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

10)

Komisarz tymczasem rozglądał się po pokoju, starając się znaleźć jakieś ślady zabójcy. Aczkolwiek przyłapał człowieka podejrzanego w dużym stopniu o zbrodnię, z tak wymownemi dowodami, że nie było sądu, któryby nie skazał go na śmierć, to jednak żywe zaprzeczenie Holmana i świadectwo Jenny wywarły wrażenie na komisarzu. Bał się popełnić jakiegoś błędu, któryby mógł go kosztować całą karjerę.

Lekarz dokonywał oględzin zwłok.

— Śmierć nastąpiła przed mniej więcej godziną. Morderca zamordował swoją ofiarę strzałem z rewolweru, prawdopodobnie opatrzonego tłumikiem. Kaliber 6.38. Kula trafiła w skroń, powodując natychmiastowy zgon. Ślad na szyi został spowodowany otarciem naskórka jakiemś ostrem narzędziem. Być może zresztą, że właśnie tym naszyjnikiem, który leży na stole. Ciekawe tylko, że morderca podniósł swoją ofiarę z podłogi i położył ją na łóżku. Była to zbyt daleko posunięta troskliwość, dla mnie zupełnie niezrozumiała. Trafiają się jednak wśród zbrodniarzy takie natury, które po popełnieniu zbrodni ogarnia jakiś żal i skrucha. Zdolne są wtedy do drobnych uczynków, noszących w sobie ślady w gruncie rzeczy resztek dobrego serca. Tak samo i w tym wypadku było. Mordercy zdawało się, że ból ofiary będzie mniejszy, jeśli ją podniesie z ziemi i położy na łóżku.

— A może morderca starał się odroczyć odkrycie zbrodni — wtrącił się do monologu lekarza Holman. — Przecież gdyby ktoś wszedł do pokoju, to znalazłszy księżnę na łóżku, mógł szybko wycofać się nie zaglądając bliżej. W ten sposób wykrycie zbrodni zostałoby odwleczone na kilka godzin i morderca mógł uciec za granicę.

— Pańska teorja jest także wysoce prawdopodobna — odpowiedział lekarz. — Ale to już do mnie nie należy. Pozwoli pan panie komisarzu, że oddalę się. Od portjera zatelefonuję, aby przyjechała karetka po zabranie zwłok do sekcji.

— Proszę bardzo. Ja tymczasem zabiorę się do spisania protokołu na miejscu.

— Może pan komisarz zechce jednak wysłuchać mojego zeznania — wtrącił Holman.

— Oczywiście. Muszę jednak pana uprzedzić, że wszystko, co pan teraz powie, może być użyte podczas rozprawy przeciwko panu.

— Mam głęboką nadzieję, że na rozprawie tej będę tylko świadkiem oskarżenia, a nie oskarżonym.

— To się jeszcze okaże. Narazie muszę panu oświadczyć, że jest pan aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni morderstwa, dokonanego na osobie księżnej Bagalupow. A teraz proszę, niech pan mówi.

— Chcę tylko zaznaczyć, że dzisiaj wieczorem wraz z panną Jenny, zauważyliśmy, że koło księżnej kręci się jakiś podejrzany typ. Roztoczyliśmy nad nim opiekę, a panna Jenny, jako funkcjonarjuszka kasyna, posunęła się tak daleko, że zakradła się do pokoju tego osobnika, nazwiskiem Heresford, gdzie szukała jakichś śladów. Zaskoczył ją przytem sam Heresford, a nawet skrępował ją sznurami. — Przypadkowo w tym samym pokoju znalazłem się i ja, skutkiem czego Heresford musiał zamienić miejsce z panną Jenny. Znajduje się on teraz w pokoju nr 1018, przywiązany mocnym sznurem do fotela. Z jego to kieszeni wyjąłem ten rewolwer oraz naszyjnik księżnej. Mieliśmy zamiar oddać ten naszyjnik księżnej. Niestety jednak po wejściu do tego pokoju zastaliśmy już tylko zwłoki.

— Pańskie opowiadanie jest bardzo ciekawe, ale nieprawdopodobne. Co pan robił w pokoju owego pana Heresforda?

— Prawdę mówiąc, obawiałem się o pannę Jenny, a wiedziałem, że ona tam pójdzie. Udałem się więc przed nią i schowałem się pod łóżko, skąd wylazłem w krytycznym momencie. To wszystko.

— O ile się okaże, że pan mówi prawdę, to może skończy się tylko na przesłuchaniu. Ale narazie posterunkowy nie nadchodzi. Czy tylko pan nie wprowadził mnie w błąd?

— Jestem zupełnie spokojny. Za chwilę powinna nadejść panna Jenny wraz z posterunkowym i Heresfordem, o ile oczywiście pański funkcjonarjusz dał sobie rady z tym bandytą.

— Proszę nie drwić sobie z policji. Pan, panie dyrektorze będzie tak łaskaw powiedzieć mi, czy panna Jenny była faktycznie zatrudniona w pańskiem przedsiębiorstwie?

— Była do dzisiejszego wieczora. Musieliśmy ją jednak zwolnić, gdyż nie byliśmy z niej zadowoleni. Wtrącała się do nieswoich spraw.

— Ciekawe tylko — zauważył Holman — że panna Jenny nic nie wiedziała o tem zwolnieniu jej z posady.

— Odpowiednie pismo, zwalniające ją z posady, zostało podpisane dzisiaj o godzinie 11 wieczorem. Ponieważ teraz mamy 12.30, przeto mam wrażenie, że zostało jej już doręczone. W każdym razie nie była ona upoważniona do robienia inspekcji w cudzych pokojach. To nie leżało wcale w zakresie jej zadań.

W tej chwili zadzwonił telefon. Holman wyciągnął rękę po słuchawkę, ale ubiegł go komisarz. Wysłuchał on czyjegoś raportu, potem uśmiechnął się i rzekł:

—No, panie Holman. Tym razem się panu nie udało. W pokoju nr. 1018 niema nikogo. Panna Jenny zemdlała i mój posterunkowy zajmuje się w tej chwili cuceniem jej, poczem ją sprowadzi tutaj i obydwoje będziecie musieli pójść do więzienia. Pańskie opowiadanie okazało się zwyczajną bajeczką.

Holman zbladł. Spojrzał nerwowo na dyrektora i zobaczył, jak ten ironicznie się uśmiechał. Wszystko stało się dla niego jasne. A więc hotel i kasyno było tylko spelunką, w której obrabowywano ludzi! A dyrektor zakładu sam brał udział w tych sprawkach.

Mózg jego zaczął pracować błyskawicznie. Musiał znaleźć wyjście z tej sytuacji. Musiał za wszelką cenę wyrwać się z tego pokoju, choć na kilka godzin, gdyż inaczej jasnem było, że każdy sąd wyda na niego wyrok skazujący. W tej chwili opuścił go cały jego dobry humor. Żałował, że nie jest małym chłopcem i nie może pójść do ojca czy do matki po ratunek. Nie mógł się spodziewać od nikogo ratunku. Ratunek ten zależał tylko i wyłącznie od niego samego. Naraz jakaś myśl błysnęła mu w głowie.

— Panie komisarzu! Jakiś szmer w łazience!

Z łazienki dochodził rzeczywiście jakiś tajemniczy odgłos. Komisarz wyjął rewolwer z kieszeni i podszedł do drzwi, nasłuchując. Szmer w dalszym ciągu był wyraźny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tak wyglądają nowe banknoty Banku Emisyjnego w Polsce.



Od kilku dni ukazały się już w obiegu nowe banknoty złotowe wypuszczone przez Bank Emisyjny w Polsce, pozostający pod kierownictwem prezydenta Banku Emisyjnego prof. dr. Młynarskiego oraz wiceprezydenta Jędrzejowskiego.

Jak wiadomo, w okresie od 10 kwietnia odbywa się wypłata sum powstałych z deponowania banknotów 500- i 100-złotowych w okresie zimowym. Akcja ta jest już na ukończeniu. Zgodnie z obietnicą złożoną przez prezydenta Banku — nikt nie poniósł żadnych strat, gdyż każdy, kto zdeponował banknoty — otrzymuje teraz pełną równowartość w nowych banknotach.

Następnym etapem pracy będzie wymiana pozostałych w obiegu banknotów Banku Polskiego. W czasie od 22 kwietnia do 7 maja będą więc wymieniane dawniej ostemplowane stuzłotówki, pięćdziesiątki i dziesiątki.

W czasie od 8 maja do 20 maja zostaną wycofane w drodze wymiany piątki i dwójki. Po tych terminach wszystkie banknoty b. Banku Polskiego stracą charakter prawnych środków płatniczych. Tylko w wypadkach wyjątkowych i dostatecznie uzasadnionych będzie je wymieniał wyłącznie Bank Emisyjny w Polsce.

Prezydent Banku zapowiedział również ukazanie się w krótkim czasie nowego bilonu, aby zaradzić dzisiejszemu brakowi.

Nowe banknoty, które już znajdują się w obiegu, zdobyły sobie ogólne uznanie z uwagi na ich staranne wykonanie graficzne. Szczegółowy opis ich zamieściliśmy w numerze z dn. 8 kwietnia, dzisiaj zaś podajemy fotograficzne odbitki wszystkich banknotów, a mianowicie wartości 1 zł, 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł i 100 zł.

Nowe znaczki urzędowe,



Ostatnio ukazały się w obiegu nowe urzędowe znaczkik pocztowe Generalnego Gubernatorstwa. Znaczki te używane są jedynie przez placówki urzędowe i z tego powodu prywatne osoby nie mogą ich otrzymać w normalnej sprzedaży przy okienkach pocztowych. Zdjęcie nasze przedstawia dwa z nowych znaczków urzędowych a mianowicie wartości 5 złotych i 10 groszy.

Jutro wieczorem wielki pokaz ogni sztucznych na Wawelu.

(z) W piątek, dnia 19 kwietnia br. o g. 22.15 na wybrzeżu wiślanym u podnóża Wawelu odbędzie się wielki pokaz ogni sztucznych.

Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne w czasie wspomnianego pokazu będzie zamknięty dostęp do łuku wiślanego (prawego południowego wybrzeża), między mostem Dębnickim i ulicą Zamkową na Podwalu. Natomiast będzie udostępniony dla publiczności lewy, północny brzeg Wisły mię dzy mostem Dębnickim a Zamkiem Wawelskim.

Tragiczne skutki nieostrożnego obchodzenia się ze znalezionemi materjałami wybuchowemi.

(z) Warszawa, 18 kwietnia. Ostatnie kroniki policyjne w Warszawie notują coraz więcej wypadków, spowodowanych nieostrożnem obchodzeniem się ze znalezionemi wojskowemi materjałami wybuchowemi. Ostrzeżenia w prasie i notatki o nieszczęśliwych wypadkach nie skutkują. Ofiarami wybuchów padają przeważnie dzieci w wieku szkolnym, niejednokrotnie jednak zdarza się, że wybuchy powodują ludzie dorośli, płacąc za swą lekkomyślność często kalectwem a nawet śmiercią.

Onegdaj wydarzyły się znowu trzy tego rodzaju wypadki, w których odniosło rany siedem osób. I tak, przy ul. Społecznej 15 — 12-letnia **Marja Turek,** uczenica, manipulując w mieszkaniu znalezionym zapalnikiem granatu spowodowała wybuch, który **poranił ją oraz jej matkę, 37-letnią Rozalję.** Obie przewieziono do szpitala.

W polu przy ul. Grójeckiej, **13-letni Tadeusz Szymaniak** uczeń, spowodował wybuch znalezionego w ziemi ładunku dynamitu. Ofiarami wybuchu oprócz **Szymaniaka** padli **brat jego 11-letni Artur, oraz dwaj inni rówieśnicy.** Tadeusza Szymaniaka, najciężej rannego, musiano przewieźć do szpitala.

Zamieszkały przy ul. Nowolipie 28 — 52-letni robotnik **Kazimierz Tarnowski,** usiłując rozebrać i sprawdzić zawartość znalezionej rurki, spowodował wybuch znajdującego się w niej dynamitu. Rannego Tarnowskiego opatrzyło pogotowie.

Akcja dokarmiania i tuczenia świń w Generalnem Gubernatorstwie.

Ogólne wskazówki hodowlane.

(=) **Radom, 18 kwietnia. Centrala rządowa dla obrotu zwierzętami i produktami zwierzęcemi w Berlinie (Reichstelle für Tiere u. tierische Erzeugnisse in Berlin), rozpoczęła z wiedzą i aprobatą Generalnego Gubernatora w Krakowie, akcję tuczenia świń na terenie polskich obszarów okupowanych.**

Akcja ta została podjęta z powodu obecnego braku pogłowia świń na tych terenach i została oddana do wykonania „Polskiemu Związkowi Eksporterów Bekonów i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie", który jak wiadomo, przed wojną eksportował dla „Reichstelle" znaczne ilości świń w stanie żywym i bitym.

Obecnie zaczynają nadchodzić pierwsze transporty warchlaków (prosiąt) z Rzeszy na tereny okupowane. Każdy hodowca, który na podstawie dobrowolnie zawartej umowy przyłączył się do tej akcji otrzyma za pośrednictwem Związku Bekonowego za darmo, franco najbliższa stacja kolejowa, zadeklarowaną ilość warchlaków do tuczenia.

Waga numerowanych prosiąt, które każdemu hodowcy zostanie podana przy odbiorze, jest podstawą do obliczenia przyrostu wagi podczas tuczenia. Tuczenie ma się odbywać **we własnem gospodarstwie hodowcy**, który zobowiązuje się powierzone mu świnie fachowo karmić i pielęgnować tak, jak swoje własne.

Świnie, które osiągną wagę od 100 do 120 kg zostaną przez Związek Bekonowy **odebrane dla Reichstelle.** Odbiór odbywać się będzie na najbliższej dla hodowcy stacji kolejowej na podstawie tam stwierdzonej wagi i ceny oznaczonej dla tej stacji. Hodowca otrzyma jako wynagrodzenie za wagę wytuczoną (przyrost na wadze), należność za różnicę, jaka się okaże między wagą oddanego do tuczenia warchlaka i wagą utuczonej świni. Za każdy kilogram przyrostu na wadze, zostanie zapłacona cena, jaka przez kompetentne władze zostanie uznana za właściwą w danem miejscu odbioru.

Szkody, któreby powstały przez padnięcie, choroby, wypadki lub inne przyczyny, **hodowca powinien natychmiast podać do wiadomości przedstawicielowi „Związku Bekonowego".** O ileby straty powstały z przyczyn, za które hodowca nie może odpowiadać (siła wyższa), to wówczas Reichstelle nie będzie się domagać odszkodowania za oddane do tuczenia świnie, a hodowca nie będzie żądał zwrotu kosztów za tuczenie. Przy stratach, któreby powstały z winy hodowcy, zwróci on koszta za dostarczone mu prosięta.

Wobec powyższego będzie na czasie zapoznać zainteresowanych czytelników z racjonalną hodowlą i żywieniem świń. Dobry hodowca starać się będzie przedewszystkiem, by:

1) świniom zadawano pożywienia zawsze o tej samej porze,

2) chlewy, ścieki, a przedewszystkiem koryta były zawsze czysto utrzymane,

3) ze świniami obchodzono się spokojnie i łagodnie i unikano potrącania, bicia, krzyczenia i przerywania odpoczynku,

4) w chlewie była stale dostateczna ilość światła, czystego powietrza i odpowiednia temperatura (w zimie nie za zimno, a w lecie nie za gorąco).

5) świnie miały zawsze możność dowolnego ruchu na świeżem powietrzu.

Czystość w chlewach jest bardzo poważnym warunkiem dla zdrowia świń. **Ściany, podłogi i ścieki w chlewach powinno się bielić nie mniej jak raz na miesiąc,** a naczynia i koryta, w których podaje się świniom karmę, należy co tydzień bielić gaszonem wapnem, a następnie zmywać je wodą. Zaraz po wydaniu karmy należy koryta starannie wymyć wodą. To, co świnia pozostawiła w korycie należy usunąć, ponieważ niedojadki ulegają zepsuciu i są przynętą dla szczurów, które w chlewach są bardzo niepożądane, gdyż roznoszą różne choroby.

Dla normalnego rozwoju świń **konieczny jest ruch.** Z tego względu świnie muszą mieć przeznaczone ogrodzone miejsce, gdzie będą mogły zażywać ruchu na świeżem powietrzu i słońcu.

W czasie słoty lub upałów świnie powinny mieć możność gdzieś się schronić, przy zagrodach powinny więc być miejsca osłonięte lub też porobione od strony południowej — daszki. Dobrze jest, gdy świnie mają **dostęp do wody.** Pożywienie, jak śrutowane ziarno lub też moczony groch itp. należy dawać razem z okopowemi na gęsto, ażeby świnie dobrze gryzły. Odtłuszczone mleko, serwatkę, pomyje dawać należy osobno.

Temperatura zadawanej karmy powinna być średnia, ponieważ zbyt gorąca albo zbyt zimna wpływa ujemnie na zdrowie świń. Karma nie powinna być sporządzana zbyt wcześnie przed zadaniem lub na zapas, gdyż karma nadkiśnięta jest bardzo szkodliwa.

Poić świnie należy świeżą czystą wodą, lecz nie w czasie jedzenia, ani też zaraz po lub przed jedzeniem. Jest to bardzo ważne ze względów na niepożądane rozcieńczanie soków żołądkowych.

Świnia karmiona suchą karmą potrzebuje pić więcej od świń, karmionych paszami wodnistemi. Również w czasie upałów potrzebują i będą piły świnie więcej wody, niż w dnie chłodne i deszczowe.

Ważnem jest również, by świnie w chlewie odpowiednio posegregować według przeznaczenia, wieku, żarłoczności i złośliwości, gdyż w razie przeciwnym świnie młodsze lub słabsze są przez silniejsze gryzione, a przy jedzeniu bardzo krzywdzone, co odbija się ujemnie na ich rozwoju.

Roman Muszczeński.

Katastrofalny pożar w Grenoble

Zniszczenie fabryki garbarskiej wyrządziło miljonowe szkody.

(=) **Genewa, 18 kwietnia. Do długiego szeregu katastrofalnych pożarów we Francji, przybył obecnie nowy wielki pożar, jaki nawiedził największe zakłady garbarskie i fabrykę wyrobów skórzanych w Grenoble. — Zakłady te zostały doszczętnie zniszczone wskutek olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w nocy na wtorek.**

Pożar powstał w suszarni, w której znajdowały się tysiące garbowanych skór. Trzypiętrowy budynek długości 150 metrów stanął w krótkim czasie w płomieniach. Spłonęła również należąca do tego samego przedsiębiorstwa fabryka ubrań skórzanych, która pracowała dla potrzeb armji francuskiej.

Straże ogniowe, którym przyszły z pomocą, również oddziały garnizonu z Grenoble, były zupełnie bezradne. Szkody materjalne, według pierwszych obliczeń, przekraczają wiele miljonów franków. M. in. spłonęły gotowe do wysyłki i złożone w składach ubrania skórzane dla armji francuskiej — wartości 1 miljona franków.

Wolny wjazd i wyjazd dla okrętów norweskich.

(=) **Santiago de Chille,** 18 kwietnia. Rząd chilijski podał do wiadomości, że okręty norweskie korzystają z wolnego wjazdu i wyjazdu na chilijskich wodach terytorjalnych.

Hawana, 18 kwietnia. — Rząd kubański oświadczył, że okręty duńskie i norweskie będą traktowane jako własność państw, nie prowadzących wojnę.

Strategiczny sukces niemiecki w Norwegji.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. Jedna z angielskich rozgłośni radjowych wzmiankowała w sposób bardzo ostrożny, iż **„największem złem jest lotnictwo niemieckie. Samoloty niemieckie przybywają bowiem nie tylko z terenu Niemiec, ale również ze swych baz na terenie Norwegji".**

W ten sposób radjo angielskie przyznaje się mimowoli do tego, że **strategiczna pozycja Niemiec stała się o wiele korzystniejszą dzięki temu, iż Niemcy obsadziły tereny Norwegji o 10 godzin wcześniej, niż to planowali Anglicy.** (p).

Anglja nie czuje się już dostatecznie pewna.

(=) **Berlin,** 18 kwietnia. Z Amsterdamu donoszą, że brytyjskie władze bezpieczeństwa w Londynie **występują bardzo bezwzględnie w stosunku do osób, które nie stosują się do przepisów, dotyczących zaciemniania.**

Władze nie uwzględniają już żadnych wymówek usprawiedliwiających. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne wszelkie w tym względzie czynione wyjątki zostały cofnięte. Bezwzględnym karom podlegają nawet przechodnie, którzy oświetlają sobie drogę zbyt jasno świecącemi kieszonkowemi latarkami bateryjnemi. (p).

Hiszpanja przejrzała kłamliwą propagandę Anglji i Francji.

(=) **Madryt,** 18 kwietnia. Wobec powodzi fałszywych doniesień ze źródeł angielskich i francuskich o wydarzeniach na północy, „Informaciones" zaleca swoim czytelnikom bezwzględną krytyczność w odniesieniu do tych wiadomości.

Okazuje się jeszcze raz, że strona przegrywająca usiłuje zaciemnić swoją kompromitację **powodzią fałszywych komunikatów,** do czego przyzwyczajono się już w okresie wojny hiszpańskiej. **Mocarstwa zachodnie są zdecydowane rozszerzyć wojnę na teren informacyjny, o czem świadczą olbrzymie budżety tych resortów.**

Współpracownik wojskowy „Informaciones" pisze, że Churchill obstaje uparcie za wyladowaniem wojsk w Norwegji, jakkolwiek wojska te nie są w stanie niczego zdziałać przeciwko Niemcom, którzy tam się już usadowili, i wcześniej czy później będą musiały opuścić znowu ten kraj.

Porty nie zajęte przez Niemców są tak ciężko dostępne, że lotnictwo niemieckie może z łatwością przeszkodzić wszelkim akcjom nieprzyjacielskim. Historja wykazała, że Anglja miała zawsze pecha przy wysadzeniu wojsk na ląd, jak np. przy wysadzaniu wojsk na Gallipoli.

Parowiec angielski zatonął u wybrzeży Szkocji.

(=) **Amsterdam,** 18 kwietnia. Według doniesienia Reutera angielski parowiec „Disperser" zatonął koło północnego wybrzeża Szkocji.

Wielkie zainteresowanie we Włoszech akcją niemiecką na północy.

(=) **Medjolan,** 18 kwietnia. Przybierające na sile postępy wkraczania wojsk niemieckich do poszczególnych części Norwegji są przez prasę północno-włoską śledzone z wielkiem zainteresowaniem. Dzienniki donoszą o wyparciu wojskowych oddziałów norweskich, które stawiały zbrojny opór niemieckim wojskom okupacyjnym.

Jak donosi „Popolo d'Italia", rząd francuski i angielski powzięły, ze względów czysto prestiżowych, zamiar wysłania niezbyt wielkiego kontyngentu wojsk do północnej części Norwegji. Natomiast „Gazetta del Popolo" pisze, że **półwysep Skandynawski przestał ostatecznie być zabawką w ręku mocarstw zachodnich.** Coraz bardziej zmniejsza się skuteczność blokady jak również nadzieje wygrania wojny drogą ofiar ze strony państw neutralnych. (p)

Rumunja zabezpiecza żeglugę okrętową.

Przewidziano wydanie nadzwyczajnych zarządzeń.

(=) **Bukareszt,** 18 kwietnia. Minister marynarki i lotnictwa generał Teodorescu przedłożył parlamentowi rumuńskiemu projekt ustawy, przewidujący nadzwyczajne zarządzenia celem zabezpieczenia normalnej żeglugi na rumuńskich wodach suwerennych.

Stosunki japońsko-sowieckie są nadal zadowalające.

(=) **Tokio,** 18 kwietnia. **Odpowiadając na interpelację oświadczył sprawozdawca japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych m. in., że stosunki japońsko-sowieckie pozostają niezmienione i zmierzają w kierunku zadowalającego rozwiązania wszystkich aktualnych zagadnień.**

Warjat w warjantach.

I.

A kuku!

Wszyscy się owrócili jak na komendę. Na progu stał najmilszy warjatuncio świeżo wypuszczony z Kobierzyna.

— Myśleliście, że jak bomby latają i każdy może na własne oczy oglądać, to ja będę jak ten głupi warjat siedział zamknięty?

Postawa nachylona w wypadzie wprzód, jedna ręka w kieszeni, w drugiej trzymał gołąbka. Łysiutka łysinka świeciła jak słoneczko bez chmurki. Z twarzy szczerzyły się zęby w uśmiechu a la Ramzes XIII zabalsamowany. Drętwy strach postawił na jeża włosy na głowach fryzjerów i klientów. Jakaś pani histerycznie załkała. Mężczyźni namacywali ostrożnie broń w kieszeni i patrzyli z podełbów przygotowani na wszystko. Ale warjat podszedł uśmiechnięty do jegomościa pieniącego się (od mydła wojennego) po sam pas, usunął go z krzesła delikatnie, ale stanowczo — i usiadł. Schylił głowę prawie na kolana i powiedział, macając się prawą ręką w okolicy ciemienia, słodkim głosem do fryzjera: „Wygoli mi pan tutaj kółeczko, takie okrągłe kółeczko". — Fryzjer zamienił się na gębie w nieboszczyka, sekundowali mu wszyscy. Wiadomo, że jak warjat mówi, nie można się sprzeciwiać, ale kółeczko na łysinie??!!

Ręce mu latały w przerażeniu, wreszcie głosem delikatnym jak oddech słowika zapytał: „A czy pan dobrodziej przyniósł ze sobą aparacik?"

— Jaki aparacik? — pytał pochylony warjat.

— No bo my nie mamy dzisiaj przygotowanych aparacików. Takie kółeczko, to jest kwestja bardzo długiej pracy ze specjalnemi aparacikami. Możemy je przygotować za tydzień najprędzej.

Warjat podniósł głowę, szczerzył zęby w dalszym ciągu jak siedem oskalpowanych nieboszczyków, namyślał się przez chwilę, wreszcie powiedział zawiedzionym głosem: „No to dobrze, ja tu zostawię gołąbka i wrócę za tydzień". I wyszedł.

II.

Przyszedł do restauracji i zawołał skromnym głosem kelnera.

— Czem mogę panu dobrodziejowi służyć — zapytał uprzejmie kelner.

Studjował kartę potraw, wreszcie powiedział krótko: „Kotlet".

— W tej chwili służę.

Mocował się długo z kotletem, błyskając raz nożem, to widelcem. Wreszcie łagodnie lecz stanowczo wbił widelec, ale kotlet się nie ruszył. Zawołał kelnera.

— Niech mi pan przyprowadzi zaraz szewca.

— Szewca??!! Przecież w restauracji niema szewca.

— Szewca powiadam, w tej chwili!! — i podniósł groźnie nóż nad przerażonym kelnerem.

Gospodarz lokalu popatrzył na kelnera, ten na gospodarza i obydwaj zrobili sobie palcem wskazującym kółko na czole: „WARJAT".

Żona właściciela osunęła się bezwładnie, jak podcięty „jakiś kaktus s'il vous plait", a gospodarz powiedział kelnerowi: „leć po szewca".

Szewc nie chciał przyjść, bo taki warjat może go zechce zamordować, ale kelner mu obiecał, że właściciel zapłaci za fatygę, byle się uwolnić od warjata i wszyscy będą czuwali nad jego bezpieczeństwem. Wreszcie po uciążliwych pertraktacjach się zgodził. Kiedy przyszedł do restauracji, warjat powiedział: „Niech pan weźmie ten kotlet i przybije mi do podeszwy, zapłacę panu dobrze".

Wszyscy znowu zrobili sobie kółko na czole. Szewc zdjął warjatowi bucik i przybił kotlet do podeszwy. Wtedy warjat zapłacił, odetchnął i powiedział: „Szukałem tak długo podeszwy i nie mogłem znaleźć, dopiero u was, tylko się jakoś dziwnie nazywa, zapiszę sobie w notesie „Kotlet".

III.

— Panie! czy to co pan wypisał na wystawie na tej bluzce, to naprawdę — Zniżył głowę na linji ramienia kupca i szeptał mu do ucha, patrząc z psiem oddaniem w oczy.

— Co, czy naprawdę? — zapytał kupiec.

— No ta cena zł. 120, — dodał klient szeptem.

— Tak, to zupełna prawda — zapewnił poważnie kupiec i zamyślił się smutnie, widząc proch na półce z damską bielizną.

— Panie, ale czy pan mnie tylko nie buja, naprawdę kosztuje zł. 120?

— Całkiem na serjo, a co, czy wydaje się panu za drogo?

— Za drogo?! Czy pan oszalał?! To jest przecież za darmo! To jest za bezcen panie! Czy pan wie, co to jest kobieta? Jakie to skomplikowane, jakie nieodgadnione, jakie tajemnicze „zadanie" dla mężczyzny?! Wie pan, co było parę miesięcy temu?

— No niee.... — jąkał się kupiec przygnębiony i przybity swoją nieznajomością kobiet — skądże mógłbym wiedzieć.

— Otóż moja żona raz przyszła do domu ogromnie zdenerwowana i powiedziała, że jej przyjaciółka radczyni X. kupiła sobie bluzkę za 30-ci złotych. Rozumie pan? za trzydzieści złotych!! I że jej jako nadradczyni nie wypada mieć tańszej, jak za sześćdziesiąt. Rozumiem to doskonale, ale takiej bluzki w całem mieście za te pieniądze nie mogliśmy znaleźć. Pan nie ma pojęcia, cośmy cierpieli oboje? A teraz... panie!! niech mi pan zaraz zapakuje w tej chwili i proszę o pokwitowanie, aby jej przyjaciółka mogła się przekonać. To jest za darmo! Zupełnie za darmo!!

IV.

— Czy pan słyszy, jak dzwoni? — zapytał patrząc w zakurzoną perspektywę ulicy.

— Gdzie dzwoni? nic nie słyszę.

— Jakto nie słyszy pan?! O! ciągle dzwoni!

Nachylił się do mnie i powiedział tajemniczo: „To cisza tak dzwoni".

— A!... pewno dostał poetyckiego fioła i nasyca się koronką słów — pomyślałem. Szliśmy obydwaj w milczeniu, przyczem

†

Władysław Drozdowski

radca skarbowy 1 i 2 Urzędu Skarbowego w Krakowie

przeżywszy lat 53, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 kwietnia 1940 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na nowym cmentarzu podgórskim na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego nastąpi w piątek dnia 19 bm. o godz. 5 po południu, na który to smutny obrzęd stroskani: żona dzieci, wnuczek i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół. Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Józefa w Podgórzu.

Dzienniki Madrytu omawiają sukcesy niemieckie w Norwegji.

(=) **Madryt**, 18 kwietnia. Na tytułowych stronicach omawia prasa hiszpańska niezwykłe postępy ofensywy niemieckiej na terenie Norwegji.

Dziennik „Informaciones“ podkreśla fakt, że wszystkie najważniejsze porty norweskie od Narwik aż po Oslo oraz wszystkie dogodne punkty lądowania znajdują się całkowicie w rękach niemieckich. (p).

Fiasko dardanelskie rozgrywa się ponownie.

Amerykański dziennik stawia niepomyślne prognozy Churchillowi.

(=) **Nowy Jork**, 18 kwietnia. **Dziennik „New York Daily Mirror“ w artykule pod tytułem „Powtórzenie przedstawienia“ porównuje żałosne fiasko imprezy dardanelskiej Churchilla z przed 25 laty z dzisiejszemi niepowodzeniami w Norwegji.**

Dziennik stwierdza, że według starej zasady strategicznej okręty wojenne nie są w stanie zaatakować skutecznie sił lądowych. Dodać należy, że przy operacjach lądowych moment zaskoczenia odgrywa decydującą rolę. Niemieckie siły lotnicze uniemożliwiają jednak Anglikom jakiekolwiek zaskoczenie. (p.).

Dzienniki brazylijskie o chwytach Francuzów na Amazonce.

„Naruszenie praw suwerennych Brazylji na morzu“.

(=) **Rio de Janeiro**, 18 kwietnia. **„Suwerenność wód brazylijskich została naruszona“** — takim oto tytułem zaopatruje dziennik „Meiodia“ wiadomości zapożyczone od dziennika „Estado de Para“. ukazującego się w Belem, który to dziennik informuje o pościgu i zatrzymaniu pewnego parowca brazylijskiego przez francuski krążownik „Estarel“.

Dziennik zwraca się do władz brazylijskich z apelem, aby zwróciły baczniejszą uwagę na powtarzające się raz po raz wypadki naruszania strefy morskiej i neutralności Brazylji przez francuskie jednostki bojowe u ujścia rzeki Amazonki. (p.).

Okręty państw neutralnych toną u wybrzeży Anglji.

(=) **Amsterdam**, 18 kwietnia. Jak informuje szefostwo admiralicji brytyjskiej, zatonęły u wybrzeży angielskich: grecki parowiec „Okeania“ (4.843 t. r.). oraz parowce szwedzkie „Sveaborg“ (9.076 t. rej.) i „Inez“ (310 t. r.). (p.).

Warszawa w aureoli wiosny.

(=) Warszawa, 18 kwietnia. Po mroźnej, męczącej i srogiej zimie odetchnęła wreszcie Warszawa, zrzucając spowijające ją okowy śniegu i lodu. Zdaje się, że jakby wyprosto wały się i rozprężyły ulice, niby członki, pogrążone w długim letargu, gdy wionie na nie tchnienie ożywcze. Jest jasno, jest słonecznie i ciepło.

W Alejach Ujazdowskich snuje się długi, ciemny, nakrapiany barwnemi płaszczykami dzieci, wąż przechodniów. Tych dzieci jest nieprawdopodobnie dużo. Na tonących w słońcu ławkach rozsiedli się starsi panowie, przeważnie z gazetą w ręku, oraz panie, oczywiście nie starsze, bo takich wogóle niema, ale w wieku „niebezpiecznym“, o ile za wiek taki nie uznamy każdego okresu życia, każdej przedstawicielki płci słabszej od 6 do 60 lat.

Nad głowami ludzi, w konarach drzew hałasują wróble, kłócąc się o lepsze miejsce i stadkami zlatują na jezdnię. Pod niebem, srebrząc się w słońcu polatują gołębie, krążąc nad miastem na kształt zwiewnego obłoku.

Tu i ówdzie, po błękicie nieba przesuwają się lotne chmurki, pędzone lekkim wietrzykiem, w ogrodach nieśmiało jeszcze odzywają się kosy i wilgi, budujące gniazdka dla przyszłych piskląt. Niebawem po zagajnikach miejskich zawoła kukułka — wietrznica, co innym ptakom podrzuca swoje jajeczka. Wtedy należy mieć w kieszeni parę groszaków na dobrą wróżbę.

Chodniki nareszcie obeschły, mury kamienic poranione w ciągu września wyzłociły się i wypiękniały. Nawet ruiny nie są już takie bolesne i straszne.

Budzi się również świat roślinny. Na zieleńcach pojawiła się już pierwsza ruń nowej trawy, delikatna jak zielony welon. Z kwiatów otwierają się w ogródkach bratki, patrząc na świat swojemi barwnemi twarzyczkami, tu i ówdzie zakwita żółtomlecz i pierwiosnek wydzwania powrót do życia. Dotrzymują im kroku hiacynty i tulipany. Roztwierają się nabrzmiałe pąki jesionów i dębów, wierzba pokrywa się baziami, a dużę, brązowe lepkie mieszki kasztanów są zapowiedzią bliskiej już zieleni.

Na przedmieściach, po ogrodach i ogródkach praca już rozpoczęta na dobre. Dziś mało kto myśli o kwiatach. Wszyscy sadzą warzywa, choć na własne potrzeby. W większych zakładach ogrodniczych rosną już w inspektach rozsady wczesnej kapusty i pomidorów, które czekają ustalenia się pogody. Wówczas przesadzi się je na grzędy i pola. Czasy są ciężkie i ludzie powinni pamiętać o tem, że należy wyzyskać pod uprawę każdy skrawek ziemi, choćby w miastach. To też po ogródkach działkowych krzątają się już ludzie żwawo. Nie wiadomo, kiedy dokonano robót wstępnych. Grzędy wyciągają się równemi szeregami, tu i ówdzie kiełkuje już rzodkiewka. Między grzędami uwija się dzieciarnia, korzystając z ciepła i słońca. Teraz odżyją, nabiorą rumieńców, odetchną świeżem, ożywczem powietrzem wiosny, która niesie im swobodę i ciepło. Dla nich wiosna jest tą dobrą wróżką, która nie skąpi nikomu swych darów, lecz rozdziela je wszystkim jednako, aby każdy otrzymał równą miarę.

Akcja pomocy zimowej dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża rozpoczęta.

Berlin, 18 kwietnia. — **W berlińskim Pałacu Sportowym nastąpiło we środę wieczorem uroczyste otwarcie akcji pomocy dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża przez dr. Goebbelsa.**

Minister propagandy omówił na wstępie sprawozdanie pierwszego okresu wojennej pomocy zimowej, której wyniki przekroczyły znacznie wszelkie oczekiwania.

Wielkie elektrownie nad Izonzo.

Nowoczesne Włochy, które w tylu dziedzinach stworzyły wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i użyteczności publicznej, przystąpiły ostatnio do **budowy olbrzymich zakładów wodnych, które mają zaopatrywać w elektryczność całe północne Włochy.** Jak obliczono, zakłady te dostarczą prądu pozwalającego **zaoszczędzić rocznie 200.000 ton węgla.** W okolicy mostu kolejowego w Aiba buduje się obecnie **olbrzymi basen długości 5 km. mogący pomieścić 5 miljonów kb. m. wody.** Następnie zaprojektowany jest **drugi rezerwoar wodny w okolicy San Lucia di Tolmino, o pojemności 9 miljonów kb. m.** Energja elektryczna tych zakładów posłuży do uruchomienia turbin nad rzeką Izonzo, z których dwie są już w ruchu. W końcu projektują sfery gospodarcze Włoch zbudowanie trzeciego rezerwoaru wodnego w okolicy Caporetto. W ten sposób **stanie się rzeka Izonzo wielkiem źródłem siły elektrycznej, dającej dokładnie 250 miljonów kilowatów.**

Ubytek żydów w Wiedniu.

Jak wypływa z obliczeń władz miejskich miasta Wiednia, nastąpił w ostatnich czasach wielki ubytek ilościowy mieszkańców żydów: **z 250.000 zmniejszyła się ilość żydów na 60.000**, którzy i tak nie biorąc udziału w życiu gospodarczem miasta, będą musieli miasto w przyszłości opuścić.

KRONIKA.

Ś. P. WŁADYSŁAW DROZDOWSKI. Onegdaj zmarł znany i ogólnie poważany obywatel m. Krakowa, ś. p. Władysław Drozdowski, radca urzędu skarbowego. Zgon jego wywołał w szerokich kołach społeczeństwa krakowskiego szczery żal. Zmarły osierocił żonę i dzieci, m. in. także i córkę Zofję, dawną współpracowniczkę redakcji Ilustrowanego Kuryera Codziennego. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy nowego cmentarza podgórskiego w piątek, 19 kwietnia o godz. 5-tej popoł.

STAN WODY NA WIŚLE podniósł się nieznacznie. W Krakowie w dniu 18 kwietnia zanotowano poziom minus 270 (wczoraj minus 272), w Zawichoście zaś plus 176 (wczoraj plus 176).

Prosimy naszych dłużników spłacać swe długi, za pobrane towary w naszych sklepach do banku **„WIRA“** Deutsch-Przemyśl Ungarischestr. 3a. 11964

b. firmy:
„Manufaktura“ E. F. Borys i T. i W. Borys, Przemyśl.

JAN KWIATKOWSKI
SKŁADY WĘGLA i KOKSU
Dnia 15-go kwietnia b. r. otwieramy MIEJSCOWE BIURO ZAMÓWIEŃ przy ul. Wiślnej 4. — Telefon 112-03,
czynne od godz. 9—13 i od godz. 15—18

DRZEWO UŻYTKOWE
szalówka 13,20 i 26 m/m, stolarka 32 i 51 m/m
ze składu sprzedaje:
B. ŁOBOCKI i Ska
składy drzewne
Kraków, ul. Warszawska 31 a, Tel. 115-55.

„MYDLIK“
proszek do mycia 12070
znakomity środek zastępujący mydło
Produkcja **„Jarod“** Tarnów.

PINUZAN
POD GWARANCJĄ za zwrotem pieniędzy leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerek, wątroby, — „Pinuzan“ wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Zwraca się uwagę wszystkim chorym, że prawdziwy „Pinuzan“ do nabycia tylko w Laboratorium Przyrodo-Leczniczym. Kraków, Stary Rynek Kleparski 6. Na życzenia chorych porady lekarskie od 11—12. 729k.

Różne

UWAGA! Za pożyczenie do intratnego interesu 15.000—20 tys. zł. dam 500 zł miesięcznie, oraz jako gwarancję pół domu z ogrodem w Krakowie. Zgłoszenia z adresem Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12364“ 12364

UNIEWAŻNIAM zgubiony Passierschein na nazwisko Stanisław Korajda, Kraków Lipowa 6. 12411

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę zastawniczą Nr. 34358 Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa. 12368

SPECJALISTA chorób kobiecych i akuszer, Kraków, plac Dominikański 2, przyjmuje od godz. 9—11 i 3—5. — Ulgi dla niezamożnych. 12416

UWAGA! Zamówienia na szybką dostawę kitu, farby „Ultramarinblau“ — przyjmuje przedstawiciel Przemysłu wielkiej Rzeszy — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 12159

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG Womouth przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe — przyjęcia codziennie: Kraków, ul. Straszewskiego 25 m. 12, oficyna 12178

AUTO ciężarowe do wynajęcia na tury. Terlecki Florjańska 55, telefon 180-25 11909

HILDA czekam na Ciebie o godz. 5-tej w Cukierni Europejskiej Romek 11959

MASZYNY DO PISANIA naprawia, rekonstruuje specjalista Życbowicz — Kraków Felicjanek 21 11472

WYKONUJE masaż ogólny i twarzy wytwornie, znam sposób stałej świeżości. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12413“. 12413“

CHROMUJE nikluje części rowerowe, wózki dziecinne i naprawia — ul. Kazimierza Wielk. 21. 12096

POGOTOWIE elektryczne przy Zakładzie Elektrotechnicznym— Jakub Gabaja — Kraków, św. Jana 13 12120

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów wg. przepisu prof. dr. Bruc'ka. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków. 577k

ZAPALNICZKI, maszynki do mięsa naprawia fachowo szlifiernia Spawalnia Metali Myszkowski, Dietlowska 46. 12125

JASNOWIDZ przepowiada rozmaitych sprawach. Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 13312

NOSZONĄ męską garderobę kupuję płacę dobrze: ul. Gazowa 11/14. 11898

70.000 ZŁOTYCH Sfinansuje krótkotrwałą korzystną transakcję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr 12078“. 12078

DENTYSTYCZNY zakład — Kraków, ul. Krupnicza 10 czynny.— Godziny przyjęć 9—1 i 3—7. 12180

BANKOWIEC buchalter - bilansista przyjmuje do księgowania syst. włoskim i ameryk. — zamknięcia: tygodniowe, miesięczne, kwartalne i roczne za przystępnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod: Buchalter, Centrala Koszykarska, Reformacka 3, I p. O poparcie jak najuprzejmiej prosi katolik Poznańczyk. 12829

ZGŁOSZENIA sprzedaży kamienic, will, domów, parcel, majątków, gospodarstw, — młynów, tartaków, fabryk — przyjmujemy z każdej miejscowości. Załatwiamy szybko! Kontrakty bez trudności. „Informator“. — Kraków, Pijarska 19. — Informacje bezpłatnie. 668k

domniemany poeta miał rzewną minę i szeptał ciągle do siebie — „...cisza dzwoni... cisza dzwoni...

— Co panu jest, czem się pan tak martwi?

— Żona mi umarła.

— Co... co pan mówi? Tak nagle? Nie, to rzeczywiście okropne!

Trudno coś powiedzieć, składać kondolencje, to takie głupie i szablonowe, więc milczenie zaległo między nami. Na rogu ulicy pożegnaliśmy się smutnie i rozeszli.

* * *

— Wiesz co Anielciu, że Adasiowi żona umarła?

— Ale co pleciesz głupstwa, widziałam ją dziś w mieście.

— No to widocznie umarła nagle, jak ci powiadam, umarła to umarła i nie rób ze mnie warjata, sam mi to mówił.

— Ach, to okropne! no jeśli sam ci to mówił, ale widocznie zupełnie nagle.

Dzwonek zadzwonił i Anielcia poszła otworzyć. Przed drzwiami stała nieboszczka. Przeraźliwy wrzask Anielci rozdarł powietrze na dwie połowy. Zatoczyła się bezwładnie w moje ramiona i zdołała tylko wyszeptać „nieboszczka“. Pobiegłem więc do drzwi, Adasiowa stała zdumiona i czekała.

— Czy pani zwarjowała? — krzyknąłem, zdobywając się na męską (z kategoryj cywilnych) odwagę, czego pani straszy ludzi?

— Jakto straszy ludzi?! Pan oszalał?!

— No przecież pani umarła, więc co to za nabieranie ludzi!

— Ja umarłam? Któż to panu powiedział? Panie, u nas w domu, nietrudno umrzeć. Naprzód, kiedy mi się pieczeń przypaliła straciłam z pasja półmisek, a mój mąż, jakby nigdy nic spokojnie zbiera czerepy, nic się nie przejmuje. Więc zbiłam jeszcze dwa talerze, a on znów to samo zbiera, znosi do kosza i nic nie mówi. Tłumaczę mu, że taka flegma angielska może człowieka wyprowadzić z równowagi i zaczęłam rzucać wszystkiemi szklankami. Żeby się chociaż odezwał, a ten nic — zbiera i znosi, zbiera i znosi, więc mu całą noc spokojnie tłumaczyłam i może byłby zrozumiał, gdyby nie ta sąsiadka, która mnie prosiła, abym mu przestała tłumaczyć, gdyż ona z mężem już wszystko przez ścianę zrozumiała, a ten nic. Po północy zasnęłam, a rano już nie miałam siły mu tłumaczyć i poszedł z domu. I on panu mówił, że ja umarłam?

— No nie... tylko powtarzał, że cisza dzwoni — odpowiedziałem i korzyłem się w duchu przed słownictwem symbolicznem mego przyjaciela.

J. Cz.

List, którego nigdy nie było.

Ciemna, bezgwiezdna, bezksiężycowa noc. Przed chwilą przestał mżyć drobniusieńki deszczyk. Po nasypie kolejowym pędzi w dal lokomotywa-potwór, wlokąc za sobą długi szereg wagonów. Maszyna rzuca w niebo snopy złocistych iskier.

I kiedy Basia słyszy stukot kół znikającego na horyzoncie pociągu, w jej sercu budzi się jakaś ogromna, niczem nieutulona tęsknota, za czemś dalekiem, nieznanem...

— — — — — — — — —

Miękkie, delikatne jak aksamit dłonie zgarniają z czoła Basi ciemne włosy. Stefan mówi. Basia nie słyszy, nie rozumie nic; wie tylko jedno — jutro Stefan wyjeżdża! Dwa tygodnie pustych, ponurych dni, jak ten ostatni.

Ramiona silnie zaciskają się wokół Basi. Stefan przytula twarz do jej rozpalonego policzka, po którem stacza się coś wilgotnego. Łzy?...

— Płaczesz?...

— Ależ nie, nie...

Potem Stefan szybko oddala się. Basia słyszy odgłos jego kroków i czuje się tak, jakgdyby ktoś mocno ścisnął jej gardło.

— — — — — — — — —

Przez otwarte okno wpada do pokoju Basi świeży, chłodny wiatr. Basia nie może zasnąć.

Powoli zaczynało dnieć. Gwiazdy gasły, a zapalały się poranne zorze. Wstawało słońce. Nie spała.

— — — — — — — — —

Na świecie jest cudne lato. Upał, czas żniw. Na świecie jest pięknie, radośnie, są jedne szare oczy zawsze smutne, zawsze tęskniące, którym często dodają blasku łzy. Naprożno szare oczy z dnia na dzień oczekują upragnionego listu. — Stefan pierwszy raz nie dotrzymał słowa.

„Nie będę robić Ci wymówek, że nie piszesz, nie będę Cię o to prosić. Zrób, jak dyktuje Ci serce, choć może list Twój sprawiłby mi dużo, dużo radości“... — tak pisały drżące ręce właścicielki szarych, zawsze smutnych oczu.

— — — — — — — — —

Stefan patrzy w szare oczy i gorącemi ustami całuje promieniejące szczęściem policzki Basi. Noc jest jasna i gdzieś bardzo mocno pachną przekwitające róże. Jest cisza.

Spojrzenie w głębię oczu, uścisk tych aksamitnych dłoni, to więcej niż najczulsze słowa. A zresztą poco mówić o smutku, kiedy w sercu Basi jest radośnie, poco wspominać chwile opuszczenia, kiedy dziś jest przy niej Stefan — jej cały świat, jej całe szczęście — i mocno obejmuje ją ramieniem.

Basia głaszcze jasne, kochane włosy Stefana i pyta:

— Stefanku, ale Ty mnie kochasz, prawda?

— Bardzo. — Cichy szept, ale stanowczy.

Czy można nie wierzyć? Czy można mieć pretensję do serca, że uwierzyło?

Serce Basi ogarnia dziwna, dziwna błogość. Tak trudno jest się teraz opanować. I szare oczy, te zawsze smutne oczy, pierwszy raz płaczą — ze szczęścia...

B. B.

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA
Kraków, ul. Lipowa 3,
telefon 171-88
dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną. 898k

FUTRA
DAMSKIE I MĘSKIE
kupi Dom Handlowo-Komisowy — Kraków, Szpitalna, róg Tomasza

Sypialnię Gabinety Jadalnię Tapczany
nowe i używane stale na składzie
Podwale 7
„Dom Sprzedaży"
11308

Wolne posady

KUCHARKA (kucharz) — do dworu koło Krakowa potrzebna. Zgłoszenia odpisy świadectw do „Gońca Krakowskiego" Kraków pod „Nr. 12173". 12173

FOTO-LABORANT wyspecjalizowany w fotografjach amatorskich potrzebny zaraz. Oferty tylko na piśmie z podaniem referencji, warunków Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12235". 12235

DZIEWCZYNA czysta, zdrowa, z gotowaniem, do dobrego domu zaraz potrzebna. — Zgłoszenia z poleceniem: Zaleskiego 8, m. 1. 12408

SŁUŻĄCA młoda, dobre gotowanie, — do wszystkiego potrzebna. Spiska 11, Ludwinów. Właściciel. 12405

KIEROWNIKA (czkę) do dużej powiatowej mleczarni poszukuje majątek ziemski z kaucją 2000 zł. — Szczegółowe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12361". 12361

URZĘDNICZKI piszącej biegle na maszynie, poszukuję, 200 pensja, 5000 kaucja. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12359" 12359

POWAŻNA fabryka metalowa poszukuje od zaraz fachowca w dziedzinie emaljowania blachy żelaznej. — Oferty: „5774", Al. Jeroz. 32, Warszawa. 726k

SŁUŻĄCA starsza do dzieci, pracy domowej, potrzebna: Kamienna 16, Nawrocki. 12476

PANNY fachowej do sprzedaży w cukierni poszukuję. Osobiste zgłoszenia: Grabowskiego 10, m. 3, od godziny 17-tej. 12438

POSZUKUJĘ fachowej siły do wypieku ciast cukierniczych. — Zgłoszenia: Groble 3, m. 1. godz. 14—16 lub 20. 12433

Posad poszukują

MŁODA, inteligentna i energiczna panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy, najchętniej w branży handlowej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12381". 12381

RZĄDCA, wiek średni, sumienny, obowiązkowy, — 14 lat praktyki w wzorowo prowadzonych majątkach, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11761" 11761

KOWAL, ślusarz, Polak, aryjczyk, znajomość języka niemieckiego, szuka posady. Zgłoszenia: Smoleńsk 2, u. p. Cienciała. 12156

LEKARKA dent. Dr. med. — poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12384". 12384

PANI lat 30, inteligentna, samotna zajmie się domem, gospodarstwem, dziećmi, szyciem. Wiad.: Bandurskiego 22, m. 5. 12363

INŻYNIER — ROLNIK, Poznańczyk, lat 36, żonaty, były administrator dóbr, kilkunastoletnia praktyka wzorowych majątkach Śląska i Poznańskiego, — zamiłowany hodowca, dobry organizator poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12357". 12357

PANNA, posiadająca maturę gimnazjalną, kurs kreślarski, oraz dwuletnią praktykę pocztową, pisząca na maszynie — szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12457". 12457

INŻYNIER-ROLNIK wysiedlony z Poznańskiego, młody, energiczny, z kilkuletnią praktyką, przyjmie posadę rządcy lub ekonoma, skromne warunki — zaraz lub później. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9992". 9992

URZĘDNIK zdolny i kwalifikowany, obeznany przez długoletnią praktykę z administracją, korespondencją, rachunkowością, ordynacją podatkową, oraz budowa nawierzchni dróg — szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12458". 12458

ZDOLNĄ fryzjerkę na stałą posadę przyjmę zaraz. Gwarancja. Fryzjer Józia, Józefińska 9. 12397

Kupno

MASZYNĘ do pisania kupię okazyjnie. Sklep cukierniczy, Kraków, Dietlowska 46. 12097

UWAGA! Kupuje katolik: branzoletkę, pierścionek, łańcuszek itp. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 9870

BIURO „FIDUCIA" Mgr. Jerzego Totosia — Kraków, Florjańska 3, II piętro. Kupno — sprzedaż wszelkich nieruchomości. 9472

KONSERWATOR oraz maszynę do fabrykacji lodów kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12462". 12462

ETYKIETY litografowane do torebek nasion — kupią Bracia Pietrof i Ska. Skład Nasion, Warszawa, Ptasia 2. 727k

KUPUJĘ stemplowane znaczki z przedrukiem General Gouvernement i płacę połowę nominalnej wartości. Filatelia, — Kraków, Długa 14. 12078

BECZKI dębowe od wina kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12221". 12221

WÓZEK dziecięcy (bliźniaczy) kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12483". 12483

PATEFON tapczan, żelazko elektryczne, maszynę kupię: — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 12470

KUPIĘ psa owczarka, ratlera, szpica lub podobnego, młodego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12477". 12477

KUPIĘ łóżko, nakaslik, szafę, krzesła lustro, stolik — względnie wypożyczę za wysokiem wynagrodzeniem. Zyblikiewicza 5, klatka III, mieszkanie 34. 12474

MASZYNĘ do szycia kupię natychmiast. — Smoleńsk 35 m. 4 12440

KUPIMY ZARAZ kilka parcel pod budowę kamienic i will w Krakowie lub okolicy, kilka domów czynszowych i jednorodzinnych zarówno w Krakowie, jak i na prowincji. Załatwiamy wszelkie formalności i zlecenia w sprawie obrotu nieruchomościami wedle nowych rozporządzeń i przepisów prawnych. Wszelkie informacje, porady, zgłoszenia i t. d. codziennie od 9—1 i od 3—6 — „Universal", Kraków, Starowiślna 28, tel. 129-37. Odpowiedź na listy za dołączeniem znaczka. — Obsługa klientów rzetelna i sumienna. 12451

NATIONAL kasę do prądu, maszynę do liczenia na prąd — kilka maszyn pisarskich chętniej portable kupi — Adamski, Szewska 24. 12444

KUPIĘ trzewiki ewent. zamsz 42 i czarne 39 — Adamski Szewska 24. 12445

TAPCZAN, futro, ubranie, bieliznę, biżuterję zakupi „Pośpiech" Starowiślna 21. 12154

UBRANIE jasne, buciki 42 nr. eleganckie, kostjum jasny kupię. Mikołajska 6 m. 4. 12151

PATEFON kupię — oras pianino, maszynę, tapczan, lustro. Mikołajska 6 m. 4, I p. 12152

PIANINO, fortepian — kupi ksiądz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12144". 12144

ROWER męski kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12354" 12354

DOM PARCELĘ, przy wpłacie 50—70 tysięcy złotych — kupię bez pośrednika. — Zgłoszenia dokładne z opisem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12074". 12074

BIURKO maszynę do pisania — kupię. Oferty: — „Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12174". 12174

SYPIALNIĘ z jadalnię nowoczesną kupię natychmiast. Zgłoszenia Kraków, Rynek gł. 39, m. 4, od 2—4. 11960

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 11986

JADALNIĘ, sypialnię, tapczan, biurko kupię zaraz. Żółkiewskiego 9, m 1, godzina 1—3. 12241

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42, m. 2. 12176

ZŁOTE pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuję: Grodzka 2, m. 3, tylko I piętro. 12196

ZĘBY sztuczne stare korony — mostki — kupuję: Kraków, ul. Staszica 11 m. 1 popołudniu. 12129

KUPUJĘ noszoną garderobę — płacę najwyższe ceny, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, Wasserman. 12029

MASZYNY do szycia używane kupuję: Krischer, Zwierzyniecka 6. 12104

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 11995

MARKI pocztowe kupuję dziesiątkami lat niejasne [illegible] „Filatelia". Rynek 9. 12023

SYPIALNIĘ, jadalnię, tapczan kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12240" 12240

MEBLE wszelkie kupuje, najwyższe ceny płaci gotówką: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 12279

BIŻUTERJĘ złotą kupuję, najlepiej płacę ul. Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1, 3—6. 12020

KUPIĘ opony 19×5.00, 19×5.25. Zgłoszenia: Wróblewskiego 16, m. 1 od 15 do 17. 11590

PATEFON walizkowy, płyty kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12409". 12409

KOMISOWY, Plac Szczepański 2 — kupuje aparaty fotograficzne, elektryczne, żelazka, maszyny, patefony, [illegible] porcelanę, [illegible] sztalugi [illegible] sprzedaje, przyjmuje [illegible] wszelkie przedmioty. [illegible]

ZĘBY kupuję: Dentysta [illegible] Stradom [illegible]

UBRANIE kupię: [illegible] ska [illegible]

FILATELIŚCI najwyższe ceny [illegible] „Mu[illegible]" Kraków [illegible]

Z[illegible] ubrania, futra, lisa [illegible] lub [illegible] tych [illegible] Kraków [illegible] pole [illegible]

Pier[illegible] [illegible] czkę [illegible] pię: [illegible] 6 a. [illegible]

MASZYNY do szycia kupuję zaraz. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12419". 12419

LODÓWKĘ elektryczną, używaną, kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12421". 12421

DYWANY PERSKIE kupię z prywatnych rąk, płacę najwyższe ceny. „Starożytności", Bracka 3. 12447

KTO ma do sprzedania lepszą garderobę, kilimy, patefony, aparat fotograficzny lub przedmioty ze złota i srebra — niech zgłosi się do Sklepu Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okazyjnych, św. Krzyża 7. 11375

URANIA 9. Już otwarto Salon Komisowy, istniejący od 1930 roku. Przyjmujemy w komis na dogodnych warunkach — Wiślna 9. 12141

AMATOR przyjezdny, kupuje perskie dywany, obrazy i tym podobne przedmioty. Płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia: Sklep „Okazja", Kraków, Gołębia 10. 12179

PIANINO kupię, wykluczone handlarze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11133". 11133

STARE ZĘBY kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 11427

KUPIĘ złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. Płacę dobre ceny. Żyblikiewicza 9, II piętro, godzina 16—18. 12017

REALNOŚĆ w śródmieściu wartości około 280.000 zł kupię gotówką. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12386". 12386

PIANINO, fortepian kupię. Handlarze wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12358". 12358

POKOSTU, oleju lnianego, mydła, kredy, kalafonji, terpentyny kupię. Oferty: Florjańska 39 m. 4, — telefon 10142. 10142

MASZYNY TRYKOTARSKIE Nr. 3, względnie 4, kupię okazyjnie. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12372". 12372

Sprzedaż

FORTEPIAN koncertowy Petrof, patefon, harmonję guzikową, obrazy, maszynę do pisania, walizkową, zegarek Zenita, ubranie jasne, [illegible] tapczan, [illegible] sprzedam: [illegible] 17, m. 9. 12427

SPRZEDAM kabla świetlnego, płyty [illegible] „Cekaus", [illegible] „Radio-Stella". [illegible]

ZIEMI [illegible] w Proszowskim [illegible] Zgłoszenia: Kraków, Michałowskiego 15/16. 12418

WILLĘ nowowybudowaną, 23 ubikacyj, [illegible] wolną [illegible] duża [illegible] 80.000, Informacje [illegible] Kraków, Pijarska 19. 626k

DWIE parcele około 270 sążni, Łagiewniki, [illegible] Florjańska 49 12475

CEMENT, maszynę do pisania sprzedam: — Basztowa 10/2. 12425

PARCELĘ Prądnik Czerwony, sprzedam. — Basztowa 10/2. 12426

PATEFON walizkowy 2-sprężynowy, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 12428

SPRZEDAM serje znaczków: Kraków, Chodkiewicza 3, m. 11, 5—7. 12469

KANARKI harceńskie: mieszańce dla kanarków poleca Sklep Zoologiczny Emil Filous, św. Marka 21 a. 12461

PATEFON angielski, płyty, maszynę do szycia, — harmonję [illegible] — sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 12453

JADALNIĘ nowoczesną sprzedam: Długa 72, m. 2. 12464

WĘGIEL opałowy i przemysłowy wagonowo poleca Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11. 12400

MARYNARKĘ granatową z karakułowym kołnierzem, płaszcz damski wiosenny, rękawiczki skórzane [illegible] książki okazyjnie Biuro Stef., Kraków, Szpitalna 20. 12463

FORTEPIAN krzyżowy, krótki, sprzedam okazyjnie. Zwierzyniecka 9 m. 1, godzina 1—3. 12441

SPRZEDAM maszynę, wózek, sportowy, bieliznę, kuchenkę gazową, patefon, piecyk kąpielowy [illegible] m. 11. 12461

MASZYNĘ do pisania biurową „Smith Bros": Starowiślna 12/22 oficyna lewa — 12301

SALONIK inkrustowany, kasę, biurko, szafę, [illegible] sprzedam [illegible] m. 1. 12473

HARMONIĘ pianową, 120 basów sprzedam. — [illegible] 1, m. 12375

SZKŁO OKIENNE z Huty szczakowskiej najlepszej jakości — dostarcza wagonowo i zaróbkowo, [illegible] do Krakowa, [illegible] poleca Hurtownia [illegible] Jan Grzywacz, Kraków, ul. Sienna [illegible] tel. Nr. 100-21. 11749

WYSPRZEDAŻ kajaków i łodzi. Wiadomość: Kraków, Mazowiecka 8/6. 11538

KOKSU śląskiego 10 ton sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, [illegible]

SPRZEDAM [illegible] szafę [illegible] okazyjnie [illegible] 12337

BIBLJOTEKA, komoda, kanapa, stół, drobiazgi: Kraków, Kopernika 8, m. 4. 12352

SPRZEDAM płaszcz nowy granatowy, 200. Grzegórzecka 43a/2. 12353

ROWER DAMSKI prawie nowy — sprzedam: Topolowa 33, — sklep tytoniowy. 12356

SPRZEDAM okazyjnie bilard „Tebe". Wiadomość: Wieliczka, Dobczycka 2 — Szypułowa. 12346

SPRZEDAM maszynę Underwood, aparat fotograficzny Agfa: Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 8. 12346

ZAKOPANE. Willa 11-pokojowa, nowocześnie urządzona, gotówka 27.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki — (Kawiarnia Ziemiańska). 721k

DO MYDŁA zapach migdałowy: — Topolowa 10/3. 12040

ROBOTY ręczne włóczką — jedwab — kostjumy, skarpetki, bluzki, swetry, — konfekcja dziecinna: Walterowa, Kraków, ul. Krzywa 12. 12086

SPRZEDAM dwa biurka dębowe nowe, patefon szwajcarski 2-sprężynowy. Kraków, Kochanowskiego 21, Stolarnia. 12362

SPRZEDAM szalowy kołnierz z wydry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12360". 12360

UBRANIE ciemne do sprzedania, — wzrost średni. Juljusza Lea 20a, 2. 12395

WEŁNY SUROWEJ ca. tysiąc kg. — sprzedamy. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12371". 12371

DO sprzedania ubranie męskie, krzesełko dziecinne rozkładane. Wiadomość: Garbarska 26, pracownia szewska. 12377

PARCELE 700 sążni przy ulicy Ks. Siemaszki, — dom na Białym Prądniku 4 ubikacje, stajnia, 300 sążni ogrodu sprzeda Fic, ulica Ks. Siemaszki 61. 12382

CEBULĘ przebieraną po 55 gr. poleca — Hurtownia Kupców Polskich, — Kraków, Krupnicza 11. 12399

ZIEMNIAKI sprzedam zaraz. Wiadomość: Dietla 95/3. 12321

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład techniczny budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 9959

OKNA NOWE wys. 2,60, szer. 130, oraz stare drzwi tanio sprzedam. Moll, Tyniecka 44, godz. 2—5. 11744

MASZYNĘ do szycia sprzedam: Krowoderska 21/1. 12060

GOSPODYNI każdej niezbędny jest młynek uniwersalny do mielenia cukru na mączkę cukrową, maku, korzeni, kasz, zboża i t. p. do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21-22. 12031

OBRAZY Axentowicza, Stachiewicza, Kossaka, Chlebowskiego, Karpińskiego, Jaroszyńskiego, Jaxy — okazyjnie sprzeda „Gwarancja". Starowiślna 12. 12468

FUTRO damskie, lisa niebieskiego, oraz mongolskiego — sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 12138

PIANINO prawie nowe — koncertowe — przepiękny głos tanio sprzedam. Jagiellońska 10/6 11570

SZAFĘ, łóżko, stół sprzedam: Krowoderska 52. 12435

MASZYNĘ krawiecką Singera, piętnastkę, z knychyblem, prawie nową, sprzedam: Szlak 31/5. 12434

OKAZJA! Dywany Süraz 125—220, Karak 150—250 oraz kryształy do wina — tanio sprzedam: Kraków, Felicjanek 5, m. 2, Doleżalowa. 12432

UBRANIE, futro, kilim, broszkę, firankę — sprzeda „Pośpiech", Starowiślna 21. 12155

DOMY parcele sprzedaż, kupisz — najkorzystniej przez „Polonię", Kraków, Zwierzyniecka 9. 11859

FORTEPIAN krzyżowy pancerny, piękny, króciutki sprzedam okazyjnie (wyjeżdżam). Starowiślna 12/22, ofic. lewa. 12302

PATEFON szwajcarski, płyty sprzedam. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 12303

PATEFON walizowy o pięknym głosie sprzedam. Mikołajska 6, I piętro (4). 12237

DWOREK murowany, czteroubikacjowy, — budynki gospodarcze, tysiącsążniowy ogród owocowy, wpłaty 32.500. — Połowę kamieniczki nowej dziesięcioubikacjową 32.000 okazyjnie: Skowroński, Rynek 39, — telefon 158.66. 12207

DWIE morgi pola ornego koło Dąbia, całość 17.000 — sprzeda zaraz: Krzyżanowski, Prądnik Czerwony, — Piłsudskiego 17. 12243

KUPUJE wszystko, sprzedaje wszystko: Sklep „Okazja", Kraków, Gołębia 10. 12180

FORTEPIAN pianino, maszyna Singera, jadalnia i sypialnia nowoczesna, kredensy, stoły, krzesła, biurko, różne inne meble sprzeda okazyjnie, Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. — Kupuje wszelkie meble, płaci gotówką. Uwaga: Wiślna 4. 12293

MASZYNY do szycia nowe i okazyjne, igły, części do maszyn stałe na składzie: Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 10753

PATEFON dwusprężynowy, pierwszorzędny głos, sprzedam. — Kraków, Wielopole 10 Wyrwicz. 12139

APARAT FOTOGRAFICZNY reporterski, marki „Zeiss-Tessar" objektyw 1:4.5 z lustrzaną kamerą w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie do sprzedania w firmie „Rekord", — ul. Florjańska 49 12472

DOM piętrowy nowobudowany, dochodowy, pożyczka Begeka — 15.000, dopłata — 50.000. Parcele uzbrojone, śródmieście 55.000. Nadto szereg realności okazyjnie sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 12446

PIANINO zagraniczne okazyjnie sprzedam. Długa 31 m. 13, oficyna. 12443

SÓL wagono i workami warzonkę i stołową pakowaną po 1 kg w skrzynkach 10 kg poleca Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11. 12401

Matrymonjalne

PRZEMYSŁOWIEC zamożny, lat 25, pozna ładną, zgrabną — cel matrymonjalny. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12339" 12339

Z PANIĄ inteligentną, towarzyską, raczej tęższą, nawiąże stosunki Polak, przemysłowiec — lat 40, kawaler, dobrze sytuowany, cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12403". 12303

ADWOKAT młody, przystojny zamożny, zapozna matrymonjalnie smukłą, zgrabną, zamożną — anonimy bez odpowiedzi. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12459" 12459

Lokale

NOCLEGI: Gołębia 6, II, 4a. 12191

DWA POKOJE na biuro oraz pokój z kuchnią poszukuje wypłacalny. „Pośpiech" Starowiślna 21. 12306

NOCLEGI Starowiślna 12/16, II p., oficyna. — Zgłoszenia do godziny 22.00. 12336

NOCLEGI śródmieście, Kraków, Asnyka 5 II piętro, Kowalska. 12172

SKLEP urządzony Rynek Kleparski odstąpię. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12, — „Sklep". 12417

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego dobrym punkcie — pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12341". 12341

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, komfort lub bez. — Dzielnica obojętna, czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12345". 12345

EMERYTOWANY urzędnik bezdzietny poszukuje pojedynki. Goniec Krak., Kraków. „Nr. 12217". 12217

JEDNORODZINNY dom murowany z ogródkiem warzywnym, położony obok stacji Swoszowice — 25 minut drogi od tramwaju do wynajęcia od 1 maja. Informacje: Zyblikiewicza — 5/63, godz. 17—18. 12387

SKLEP lub pracownia ul. Wrocławska do wynajęcia. Wiadomość: Zamenhofa 7, m. 1. 12390

POLACY poszukują 2 pokoi dobrze umeblowanych z używaniem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — Nr. 12391". 12391

POKÓJ wspólny wynajmę osobie pracującej: Szlak 47. m. 10, od 3—5. 12433

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 44. 12430

POKÓJ do wynajęcia dla Pana, który posiada częściowe umeblowanie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12394". 12394

MIESZKANIE 2—3 pokoje najchętniej umeblowane choć częściowo lub próżne z komfortem wynajmie solidny lokator. Zapłacę czynsz zgóry i dam kaucję bankową. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 12378". 12378

DWAJ lekarze, ginekolog i chorób wewnętrznych, poszukują mieszkania 2—4 pokoi, możliwie umeblowanych, na praktykę lekarska. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12369". 12369

POKOJU 1 lub 2 ewentualnie z pościelą, niekrępującego, komfortowego — poszukuje dobrze sytuowany inżynier, Polak. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12402". 12402

POKOJU czystego, umeblowanego poszukuje Pan na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12467". 12467

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma: Rynek 9. 12021

LEKCJE, konwersacje niemieckiego: Helclów 25, m. 8. 12142

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 12414

KURSY WIECZORNE niemieckiego, angielskiego rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie: Szczepańska 7/9, (podwórze). 12431

PROF. GIMN. poszukuje korepetycji na wsi za utrzymanie. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12392". 12392

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi — każdy tonaż: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 12192

WRZODY goleni uporczywe leczę własną metodą pod gwarancją. Starowiślna 4 m. 4. 12442

ZAGUBIONO koncesję z dowodami na nazwisko Duszyńskiej, wydaną przez Hauptzollamt na lokal przy ulicy Siennej 14. — Znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem. — Zofia Sławińska, Grzegórzki, Wiślisko 32. 12471

PLAC i szopy składowe na różne materjały, na warsztaty, stajnie lub inne cele. — Ul. Kościuszki 38 do wynajęcia. 12398

MALOWANIE SZYLDÓW, POKOI, fasad, drzwi — szklenie okien — wykonuje. Mikulski. Basztowa 10. 12480

FILATELIŚCI! Sprzedaję pojedyncze wartości serji General Gouvernement, oraz inne znaczki polskie, europejskie: Biuro „Globus", Kraków, Zyblikiewicza 8. 12478

UPRZEJMIE komunikujemy, że Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy mieści się przy ul. św. Tomasza 30. 12454

SĄD Okręgowy w Krakowie, wydział I. cywilny, dnia 12 kwietnia 1940. — I T. 34/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. — Na wniosek Ludwika Nowosada, Kraków, Urzędnicza 16, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1/2 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczki wkładkowe Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa: — nr. 456785 na kwotę 3.507.65 zł., nr. 456789 na kwotę 4.008.75 zł. nr. 456790 na kwotę 4.008.75 zł., nr. 456901 na kwotę 2.804.66 zł., nr. 455380 na kwotę 1.766.39 zł., nr. 2744 na kwotę 3.517.01 zł., nr. 455563 na kwotę 292.35 zł., nr. 458400 na kwotę 304.90 zł. wszystkie na firmę „Telektron" opiewające. Wypłaty z powyższych książeczek zostały zastrzeżone na rzecz Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. 12422

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółaczkę, choroby nerek i wątroby — wylecza specyfik zagraniczny — Pinnz Salvator — leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12. Prawdziwy Pinuz - Salvator, specyfik zagraniczny — uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. Obecnie przeniesione Laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49, m. 1. — Porady dla chorych bezpłatnie. 12396

PRZEWOZY towarów samochodem ciężarowym we wszystkich kierunkach, również wyjazdy na tury. Zgłoszenia: Kraków. telefon 123-65. 12089

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 13 marca 1940 r. Sygn. I. 1. Nc. 870/40. Na wniosek Samuela Bronnera zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodów zastawniczych Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa, a to Nr. 22251 22552, 22253 z daty 15 maja 1939 r. i Nr. 27767 z daty 14 czerwca 1939 i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione dowody za umorzone. Dr H. Gawacki, sędzia grodzki. 12410

SOLI białej, szarej dostarcza wagonowo do każdej miejscowości. — Krótkoterminowy kredyt możliwy! Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 669k

FILATELIŚCI! Za General Gouverment 50, na dopłatach 25 i 30 dam 60, 80 i 1 złoty żółty. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 12366". 12366

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 17 kwietnia 1940 r. sygn. I. 2. Nc. 672/40. Na wniosek inż. Stefana Saganskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia 90 akcyj firmy „Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner Gamper Sp. Akc. w Krakowie, a to: 20 akcyj, opiewających na 5 sztuk, każda nominalnej wartości 500 zł., opatrzonych numerami 103066 do 103165 i 70 akcyj opiewających po jednej sztuce, każda nominalnej wartości po 100 zł., zaopatrzonych numerami 114776 do 114845 wszystkie z kuponami bieżącymi i wzywa się posiadaczy tych akcyj, aby zgłosili swe prawa do 1 roku od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione akcje za umorzone. T. Jaoa, sędzia grodzki. 12404

SĄD GRODZKI w Krakowie — dnia 22 lutego 1940 r. sygn. I. 2. Nc. 699/40. — Na wniosek Józefy Sowińskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia 2-ch dowodów zastawniczych bezimiennych Akcyjnego Banku Hipotecznego Oddz. w Krakowie — Nr. 42835, z dnia 17/5 1939 r. i Nr 44481 z 31/10 1939 r. — i wzywa się posiadaczy tych dowodów zastawniczych, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. — W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione dowody zastawnicze za umorzone. 12348

UNIEWAŻNIA się zgubiony Bescheinigung i zaświadczenie wojskowe na nazwisko Misaczek Franciszek. 12465

DENTYSTYCZNI TECHNICY bez zajęcia i praktykanci, — szczególnie wysiedleni, a przebywający w okręgu krakowskim mają się zgłosić w Związkach techników dentystycznych w Krakowie, ul. Krupnicza 11a, 9—11, celem wszczęcia akcji pomocy doraźnej. 12351

EKSTRAKTOR-LEKARZ dent. wykonuje zabiegi w zakładach dentyst. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12355" 12355

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty — nazwisko Zdzisław Gasik — wydany w Krakowie 12344

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty — Nr. 609/33 na nazwisko Wolak Adam Antoni. Tarnów. 724k

NAJLEPSZĄ trwałą ondulację, farbowanie włosów — wykonuje firma Sława. — Kraków, Florjańska 47, w podwórcu. — Ceny przystępne. 12288

WYDZIERŻAWIĘ letnią kawiarnię natychmiast, bardzo dobry punkt spacerowy. Zgłoszenia od 1—3 Dobijowa Rajska 24. 12406

PRZYJMĘ bezpłatnie meble na przechowanie. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12393". 12393

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.